



Monitoring Makroekonomiczny

Numer wydania: 5/2026

Warszawa, maj 2026 r.



Państwo a gospodarka

Zespół redakcyjny

Redaktor naczelny:

Maciej Wrona

Autorzy tekstów:

Paweł Grzyb

Daniel Jurkiewicz

Anna Olczak

Aleksander Piecuch

Bartosz Przywara

Ignacy Tomasik

Maciej Wrona

Natalia Zubańska

Korekta:

Paweł Grzyb

Daniel Jurkiewicz

Anna Olczak

Maciej Wrona

Natalia Zubańska

Grafika okładki:

Daria Leśniak

Grafika okładki została stworzona przy pomocy programu Canva.

Nasz opiekun

Opiekun naukowy SKN FM


Prof. dr hab. Cezary Wójcik




Założyciel Center for Leadership, profesor SGH, pracował naukowo jako visiting scholar na takich uniwersytetach jak Harvard, Berkeley, Glasgow czy Melbourne.

Nasza działalność



 /SKNFM



 @skn.fm



sknfm.edu.pl

Spis treści

Sekcja makroekonomiczna

PKB	4
-----------	---

Sekcja finansowa

Rynek nieruchomości	5
---------------------------	---

Indeksy giełdowe	6
------------------------	---

Surowce energetyczne	7
----------------------------	---

Rynek walutowy	8
----------------------	---

Sekcja publicystyczna – Okiem Monitoringu

Szoki naftowe, czyli gospodarcze zwroty akcji	9
---	---

Czym jest państwo opiekuńcze?	10
-------------------------------------	----

Dochód bezwarunkowy – walka z ubóstwem, czy pieniądze w błoto?	11
--	----

O autorach

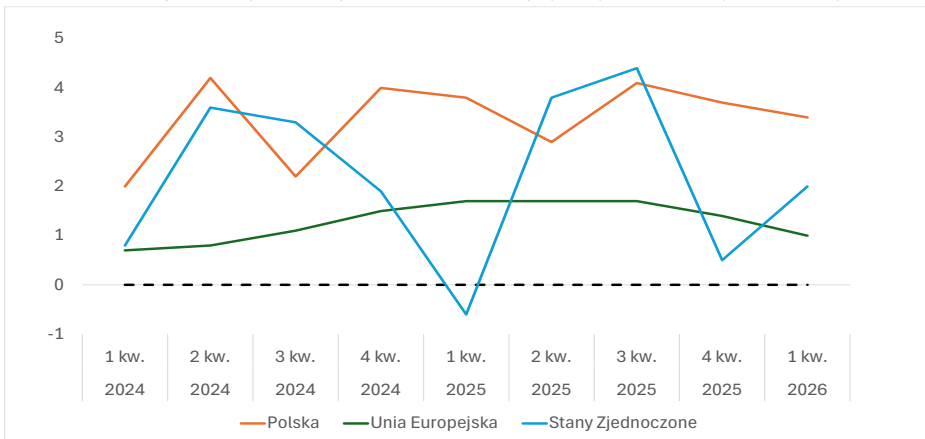
SKN Finansów i Makroekonomii

SKN Finansów i Makroekonomii to jedno z najbardziej aktywnych pod względem naukowym kół Szkoły Głównej Handlowej. Wśród obszarów zainteresowań SKN FM znajdują się przede wszystkim **polityka pieniężna, modelowanie i prognozowanie ekonometryczne, analizy makroekonomiczne, rynki finansowe, rozwój obywatelski**, a także inne tematy związane z ekonomią.



Konflikt na Bliskim Wschodzie determinantą przyszłego wzrostu gospodarczego

Zmiana realnego PKB (% r/r SA) Polski, Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych



Źródło: dane Eurostatu i Bureau of Economic Research

Najważniejsze informacje

- PKB Polski wzrósł w I kwartale 2026 r. o 3,4%. Jest to poziom znacząco wyższy niż odnotowany zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Unii Europejskiej.
- Konsekwencje wojny na Bliskim Wschodzie dla globalnego wzrostu gospodarczego są zależne od dalszego przebiegu tego konfliktu.

Komentarz SKN Finansów i Makroekonomii

Według szybkiego szacunku produktu krajowego brutto GUS, realny PKB Polski w I kwartale 2026 r. wzrósł o 0,5% kw/kw. W skali r/r wzrost osiągnął 3,4%. Jest to poziom nieznacznie niższy od prognozowanego w marcowym Raporcie o inflacji NBP, według którego miał wynieść 3,6% r/r. W analogicznym okresie, wzrost realnego PKB w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych wyniósł odpowiednio 1% i 2% r/r.

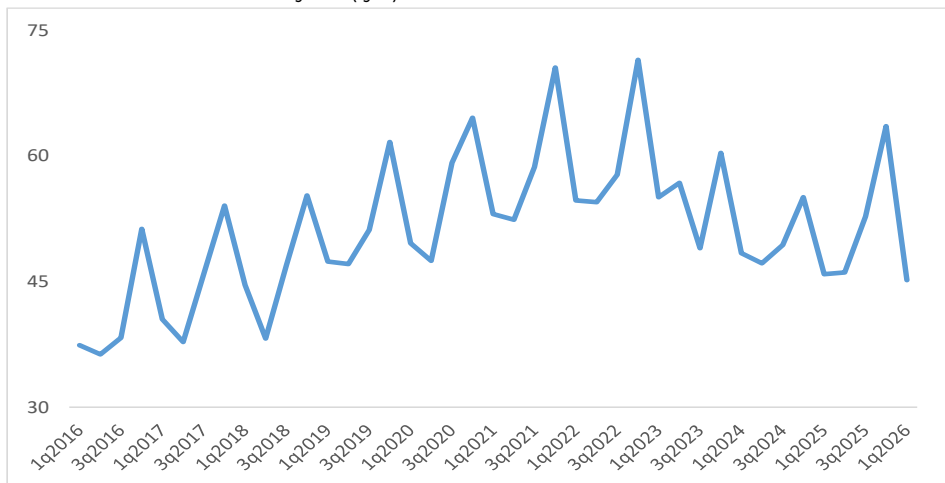
Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju w „OECD Interim Economic Outlook” z marca b.r. prognozuje, że **globalny wzrost PKB ukształtuje się na poziomie 2,9% w 2026 r. i 3% w 2027 r.** Wzrost gospodarczy napędzany produkcją oraz inwestycjami związanymi z technologią (m.in. w sztuczną inteligencję) **wyhamuje wskutek nieprzewidywalności konfliktu na Bliskim Wschodzie i podwyższonych cen nawozów sztucznych i energii.** Skutki szoku kosztowego będą odczuwalne przede wszystkim w krótkim okresie, z ograniczonymi konsekwencjami w dłuższej perspektywie pod warunkiem, że sytuacja nie ulegnie głębszej eskalacji.

W Polsce wysokie nakłady inwestycyjne m.in. ze środków Krajowego Planu Odbudowy czy programu SAFE przyczynią się do poprawy dynamiki Produktu Krajowego Brutto. Sprzyjać temu będzie zwrot ku preferowaniu rodzimych firm w procesie przydzielania zamówień publicznych. **Mimo że perspektywy krótkoterminowe pozostają niekorzystne, w przyszłym roku sytuacja powinna ulec poprawie.**

Maciej Wrona

Wyraźny wzrost sprzedaży mieszkań na rynku pierwotnym

Mieszkania oddane do użytku (tys.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Najważniejsze informacje

- W pierwszym kwartale 2026 roku sprzedano blisko 13 tysięcy nowych mieszkań.
- Rząd rezygnuje z programu „Kredyt na start” i uruchamia środki z KPO.
- Zakupiono w Polsce lokale komercyjne o wartości ponad 1 miliard EUR.

Komentarz SKN Finansów i Makroekonomii

Pierwszy kwartał obecnego roku charakteryzował się wyraźnym wzrostem sprzedaży lokali mieszkalnych na rynku pierwotnym. Deweloperzy sprzedali blisko 13 tysięcy nowych mieszkań, co stanowi wzrost o ponad 11% względem poprzedniego kwartału oraz o 35,2% w relacji rok do roku. W tym czasie, na rynek trafiło ponad 10 tysięcy nowych lokali mieszkalnych, czyli o 27% mniej niż w poprzednim kwartale.

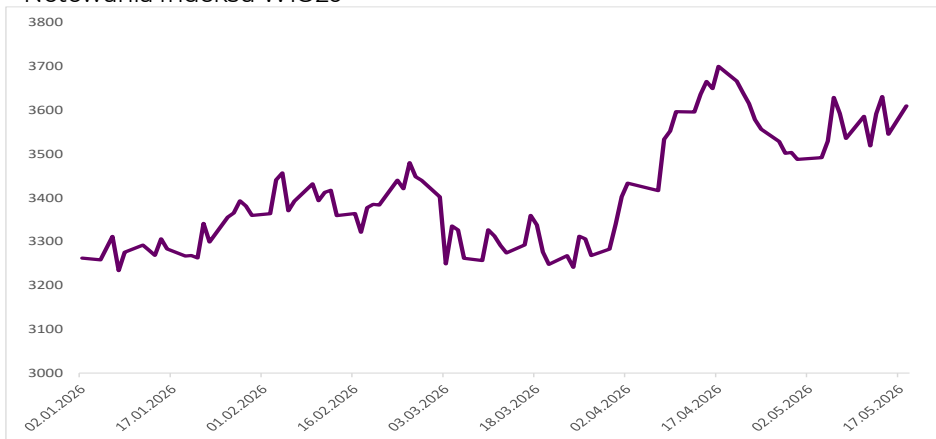
Program „Kredyt na start” został porzucony przez obecny rząd. Minister funduszy i polityki regionalnej zwracała uwagę, że na wprowadzeniu tego pomysłu w życie, zyskają głównie deweloperzy. **Zamiast tego zdecydowano się postawić na zwiększenie podaży lokali mieszkalnych.** Minister finansów i gospodarki zapowiedział, że rząd w 2026 roku zakontraktuje budowę 18 tysięcy mieszkań. Koszt tego projektu ma wynieść 8,7 mld PLN a środki mają pochodzić z Krajowego Planu Odbudowy. Nowy program ma brać pod uwagę zarówno budowę mieszkań socjalnych jak i lokali dla osób znajdujących się w tzw. „luce czynszowej”.

W pierwszym kwartale 2026 roku, sfinalizowano 31 umów na nieruchomości komercyjne których wartość przekracza 1 mld EUR. Jest to wzrost wartości o 64% w relacji do analogicznego okresu w 2025 roku. Kapitał potrzebny do zawarcia wspomnianych transakcji pochodził z różnych części świata. Prym wiodli inwestorzy amerykańscy ze sporym udziałem podmiotów z Czech oraz z Węgier. Transakcje polskich przedsiębiorstw stanowiły około 9%.

Daniel Jurkiewicz

WIG20 lustrem giełdowych niepokojów

Notowania indeksu WIG20



Źródło: dane Stooq.pl

Najważniejsze informacje

- Na początku drugiej połowy maja indeks WIG20 utrzymuje wartość w przedziale 3500-3650.
- Analiza zmian wskaźnika w kwietniu i maju 2026 r. ukazuje silną zależność polskiego rynku kapitałowego od nastrojów inwestycyjnych na świecie.

Komentarz SKN Finansów i Makroekonomii

W kwietniu nastąpił intensywny wzrost indeksu WIG20 – od wartości 3402,92 dnia 2 kwietnia aż do wartości 3700,6 dnia 17 kwietnia, czyli o niemal 8,8% w ciągu zaledwie kilkunastu dni. Powodem tego silnego ruchu była poprawa nastrojów inwestorskich. Zwiększenie skłonności do zakupów akcji wynikało najprawdopodobniej z przewidywań odnośnie decyzji EBC – utrzymujące się wysokie stopy procentowe co prawda budzą obawy o spowolnienie wzrostu gospodarczego, ale jednocześnie dają szansę na stabilizację inflacji. Może to zachęcać do inwestycji, szczególnie na rynku WIG20, silnie zdominowanego przez sektor bankowy.

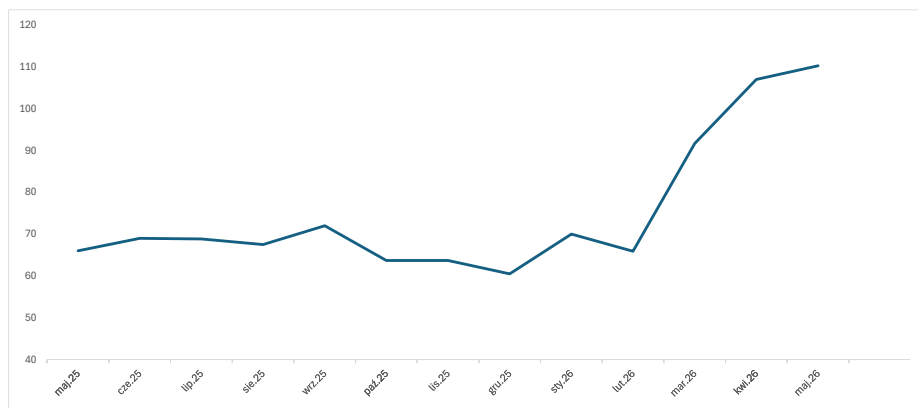
Po dynamicznym wzroście w pierwszej połowie kwietnia rynek wszedł jednak w fazę korekty – 4 maja był już na poziomie 3491,84, a więc o około 5% niżej niż w połowie kwietnia. Jednym z czynników, które spowodowały zwiększenie ostrożności inwestorów, był z pewnością utrzymujący się wzrost ryzyka geopolitycznego związanego z Bliskim Wschodem, mającym strategiczne znaczenie dla globalnego rynku ropy. Każde zwiększenie ryzyka eskalacji konfliktu powoduje wzrost obaw odnośnie zakłóceń dostaw surowców, w szczególności w obrębie Cieśniny Ormuz. Ponadto w pierwszej połowie maja inwestorzy mogli obawiać się spowolnienia światowej gospodarki ze względu na słabsze dane makroekonomiczne z Chin.

Po spadkach w drugiej połowie maja indeks częściowo odrobił straty. W połowie maja przekraczał już 3600 punktów, co daje nadzieję na to, że nie pojawił się trwały trend spadkowy, a zwykły przejściowy wzrost niepewności inwestorów.

Anna Olczak

Ropa znów pod presją – Brent najwyższej od miesiący

Przeciętne miesięczne ceny ropy Brent (USD/bbl)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Money.pl

Najważniejsze informacje

- Cena ropy Brent zakończyła I. połowę maja na poziomie powyżej 109 USD/bbl, osiągając najwyższy poziom na przestrzeni ostatnich kwartałów.
- Napięcia wokół Cieśniny Ormuz nadal ograniczają podaż i podbijają premię za ryzyko.
- Wysokie ceny surowca zwiększają ryzyko utrzymania presji inflacyjnej na świecie.

Komentarz SKN Finansów i Makroekonomii

Cena ropy Brent wzrosła w maju do ok. **109 USD za baryłkę**, co oznacza **ponad 60% wzrost r/r**. Głównym źródłem wzrostów pozostaje sytuacja geopolityczna na Bliskim Wschodzie. **Kluczowe znaczenie ma Cieśnina Ormuz, przez którą przepływa około 25% światowego handlu ropą.** Zakłócenia transportu przez ten szlak zwiększyły obawy inwestorów o fizyczną dostępność surowca, co przełożyło się na dalszy wzrost cen.

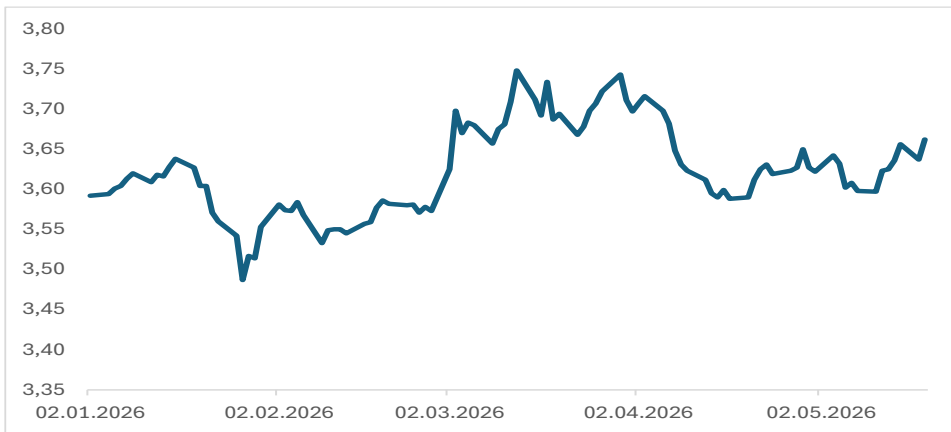
Najsilniejszym czynnikiem wzrostu cen pozostaje **utrzymująca się niepewność geopolityczna**. Chociaż część tankowców ponownie przepływa przez cieśninę, transport pozostaje wyraźnie ograniczony. Rynek wycenia więc nie tylko bieżące niedobory, ale przede wszystkim ryzyko **długotrwałych zakłóceń podaży**. Z tego powodu ceny utrzymują się na bardzo wysokim poziomie mimo częściowego uwalniania rezerw strategicznych przez największe gospodarki.

Wysokie ceny ropy stanowią istotne zagrożenie dla światowej gospodarki. **Droższa energia** zwiększa koszty transportu i produkcji, a tym samym **wzmacnia presję inflacyjną**. To z kolei sprawia, że banki centralne napotykają trudności z obniżką stóp procentowych, a tempo wzrostu gospodarczego jest ograniczone. Obecny poziom ropy Brent pokazuje, że rynek nadal wysoko wycenia **ryzyko geopolityczne** i możliwość dalszych zaburzeń na rynku surowców energetycznych.

Natalia Zubańska

Zmiany w FED z korzyścią dla Dolara?

Kurs pary walutowej USD/PLN



Źródło: dane Stooq.pl

Najważniejsze informacje

- Jastrzębie sygnały płynące z USA.
- Zaskakujące wzrosty CHF.
- Stabilność PLN potwierdzona przez S&P.

Komentarz SKN Finansów i Makroekonomii

Inflacja CPI w USA w kwietniu wyniosła 3,8% w ujęciu rocznym. Był to najwyższy wynik od 2 lat. W odpowiedzi na ten stan rzeczy, FOMC na kwietniowym posiedzeniu zdecydował się na utrzymanie obecnego poziomu stóp procentowych. **Ponadto w obliczu napiętej sytuacji w administracji amerykańskiej ze stanowiska Przewodniczącego FED ustąpił Jerome Powell. Jego następcą ma zostać Kevin Warsh, który odbierany jest jako „jastrząb”.** Wspomniane czynniki odcisnęły piętno na rynkach w postaci aprecjacji USD względem koszyka głównych walut.

Zawirowania geopolityczne odbiły się korzystnie na CHF. Panująca sytuacja na świecie spowodowała wzrost popytu na aktywa szwajcarskie, przedstawiając franka jako walutę „safe haven”. Dodatkowo, niespodziewany wzrost inflacji w kwietniu wzbudził w inwestorach nadzieję na podwyższenie stóp procentowych przez Szwajcarski Bank Centralny. Czynnikiem, który również mógł mieć wpływ na tę sytuację jest zbliżające się referendum w sprawie ograniczenia ludności Szwajcarii do 10 milionów. Przyjęcie tego projektu może skutkować wycofaniem się Szwajcarii ze strefy Schengen, co generuje ogromne ryzyko dla UE. Możemy zaobserwować osłabienie Euro względem CHF.

Utrzymanie aktualnego poziomu stóp procentowych przez NBP poskutkowało stabilizacją kursu PLN względem koszyka głównych walut. Wzrost inflacji w kwietniu do poziomu 3,2% r/r, rynek odebrał jako podstawę do jastrzębich ruchów RPP w niedalekiej przyszłości, co działa z korzyścią dla polskiej złotówki. Dodatkowej wiarygodności dla PLN dodała agencja S&P która na początku maja utrzymała rating kredytowy Polski na poziomie A- ze stabilną perspektywą na przyszłość.

Daniel Jurkiewicz

Szoki naftowe, czyli gospodarcze zwroty akcji

W ciągu ostatnich lat na Bliskim Wschodzie znów zaczyna wrzeć. Wojna w strefie Gazy, konflikt izraelsko-irański oraz ataki na Liban destabilizują wspomniany region. Obszar Półwyspu Arabskiego jest miejscem licznych konfliktów różnych grup etnicznych i narodowych. Istotność tych zdarzeń z punktu widzenia światowej gospodarki powiększa przede wszystkim kwestia zasobów ropy naftowej. Wszelkie napięcia znacząco odciskają się na jej światowych cenach. To z kolei przekłada się na skoki inflacji lub recesję nawet bardzo odległych gospodarek. **Najbardziej wyrazistymi przykładami tego były szoki naftowe lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia,** które trzęsły światem w okresie zimnej wojny. W tym artykule przyjrzymy się trzem z nich.

Pierwszy kryzys i narodziny monetaryzmu

Erę uzależnienia od ropy naftowej zdemaskował tzw. pierwszy kryzys naftowy. W trakcie wojny Jom Kippur kraje Zachodu udzieliły poparcia Izraelowi. W odwecie OPEC zdecydowało się nałożyć embargo na dostawę czarnego złota do tych gospodarek. Niemalże z dnia na dzień ropa podrożała z około 3 USD do 10 USD za baryłkę. **Względny wzrost o ponad 300% przyniósł ogólny wzrosty cen i paraliż** nawet w Stanach Zjednoczonych. Kryzys w pewnym stopniu doprowadził do upadku doktryny keynesizmu, która ustąpiła miejsca monetaryzmowi. W zdumiewająco krótkim czasie ropa przestała być tanim towarem, którego nikomu nie brakowało. Ukazało to strukturalne uzależnienie nowoczesnych gospodarek od tego surowca.

Irańska rewolucja i amerykańska polityka

Po raz drugi sytuacja powtórzyła się w latach 1978 – 1979. W obliczu rewolucji w Iranie, w której władzę utracił proamerykański szach, pod dużym znakiem zapytania stanął eksport ropy z tego kraju na Zachód. Doprowadziło to do braków w zaopatrzeniu oraz paniki kupujących. Wszystko to przełożyło się na kolejne wzrosty cen, po których **ropa osiągnęła rekordowy poziom około 40 USD za baryłkę.** Taki skok znów spowodował falę inflacji we wszystkich krajach zaopatrujących się w ten surowiec. Szok ten miał również swoje konsekwencje polityczne. W kampanii prezydenckiej w USA w 1980 roku niemalże utworzył drogę do Białego Domu Ronaldowi Reaganowi w starciu z ubiegającym się o reelekcję Jimmym Carterem.

Kontraktor cenowy i upadek ZSRR

Ostatni wspomniany tutaj szok naftowy jest nieco inny od pozostałych. W 1986 roku cena ropy zanurkowała do 10 USD za baryłkę. Spadek ceny spowodowało zwiększone wydobycie

pochodzące z Arabii Saudyjskiej, która uczyniła to z inspiracji amerykańskiej. **Działanie to było elementem antyradzieckiej polityki** wspomnianego już Ronalda Reagana. Narzucenie wysokiego tempa zbrojeń paraliżowało wydatki i tak słabego już ZSRR. **Spadek ceny ropy odciął jednocześnie Sowietów od kluczowego źródła przychodu.** **Wszystko razem w znacznym stopniu przyczyniło się do gospodarczego wykończenia Związku Radzieckiego.** Nie obyło się to jednak bez skutków ubocznych. Przez ten spadek mocno ucierpiała światowa branża wydobywcza węgla, który jako surowiec stracił na konkurencyjności wobec ropy.

Po upływie ponad 35 lat od końca zimnej wojny struktura gospodarcza nie uległa znaczącej zmianie. **Stabilność makroekonomiczna w dalszym ciągu jest uzależniona od cen energii, których istotnym czynnikiem jest ropa naftowa.** De facto nie ma realnych perspektyw na zmianę tego stanu rzeczy. Dopóki nie pojawi się efektywna, łatwo dostępna alternatywa dla ropy, świat w dalszym ciągu będzie nerwowo śledził ruchy jej ceny. Trudno bowiem o narzędzia, które zabezpieczą go przed kolejnymi wielkimi szokami.

Paweł Grzyb

Czym jest państwo opiekuńcze?

Państwo opiekuńcze jest jednym z najważniejszych elementów współczesnych systemów społeczno-gospodarczych. Jego głównym zadaniem jest zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa socjalnego oraz odpowiednich warunków życia poprzez działania państwa w zakresie ochrony zdrowia, edukacji, systemu emerytalnego czy pomocy społecznej. Idea państwa opiekuńczego rozwijała się stopniowo od XIX wieku i była odpowiedzią na problemy społeczne, które pojawiły się wraz z rewolucją przemysłową oraz rozwojem kapitalizmu.

Samo pojęcie państwa opiekuńczego nie posiada jednej uniwersalnej definicji. W literaturze często używa się zamiennie terminów takich jak „welfare state”, „państwo dobrobytu” czy „państwo socjalne”. Większość badaczy zgadza się jednak, że państwo opiekuńcze to system, w którym państwo aktywnie uczestniczy w zapewnianiu obywatelom bezpieczeństwa ekonomicznego i społecznego. Obejmuje to między innymi świadczenia pieniężne, ochronę zdrowia, edukację oraz działania mające ograniczać ubóstwo i nierówności społeczne. Celem państwa opiekuńczego nie jest jedynie pomoc najuboższym, ale także wyrównywanie szans życiowych i zapewnienie stabilności całemu społeczeństwu.

Rozwój idei

Geneza państwa opiekuńczego związana jest z przemianami gospodarczymi i społecznymi XIX wieku. Rewolucja przemysłowa doprowadziła do szybkiego rozwoju przemysłu i miast, ale jednocześnie przyczyniła się do powstania ogromnych nierówności społecznych. Robotnicy pracowali w trudnych warunkach, często bez zabezpieczenia na wypadek choroby, starości czy utraty pracy. Wzrost napięć społecznych i obawa przed rewolucjami sprawiły, że państwa zaczęły stopniowo wprowadzać systemy zabezpieczenia społecznego. **Za jednego z prekursorów nowoczesnego państwa opiekuńczego uznaje się kandydę Niemiec Otto von Bismarcka.** W drugiej połowie XIX wieku wprowadził on obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne, wypadkowe oraz emerytalne. Był to pierwszy tak rozbudowany system ochrony socjalnej finansowany ze składek pracowników i pracodawców. Model ten stał się wzorem dla wielu innych państw europejskich.

Duży wpływ na rozwój idei państwa opiekuńczego miał również **Raport Beveridge'a** opublikowany w Wielkiej Brytanii w 1942 roku. Zakładał on stworzenie **powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego finansowanego z podatków. Beveridge uważał, że państwo powinno aktywnie walczyć z ubóstwem, bezrobociem i wykluczeniem społecznym.** Po II wojnie światowej wiele państw Europy Zachodniej zaczęło rozwijać rozbudowane systemy opieki społecznej, edukacji i ochrony zdrowia. Szczególnie widoczne było to w krajach skandynawskich, gdzie państwo przejęło bardzo dużą odpowiedzialność za poziom życia obywateli.

Modele państw opiekuńczych

Współcześnie wyróżnia się kilka modeli państwa opiekuńczego. **Najbardziej znana klasyfikacja została opracowana przez Gostę Espinga-Andersena, który wyróżnił trzy podstawowe modele: liberalny, konserwatywny oraz socjaldemokratyczny.**

Model liberalny charakteryzuje się ograniczoną rolą państwa i dużym znaczeniem rynku. Pomoc społeczna jest skierowana głównie do osób najuboższych, a większość obywateli korzysta z prywatnych usług zdrowotnych czy emerytalnych. Taki system funkcjonuje między innymi w Stanach Zjednoczonych i częściowo w Wielkiej Brytanii.

Model konserwatywny opiera się przede wszystkim na systemie ubezpieczeń społecznych związanych z zatrudnieniem. Ważną rolę odgrywa rodzina oraz tradycyjne struktury społeczne. Państwo wspiera obywateli, ale świadczenia często zależą od pozycji zawodowej i wysokości opłacanych składek. Przykładami takich państw są Niemcy, Francja czy Austria.

Najbardziej rozbudowany jest model socjaldemokratyczny, charakterystyczny dla krajów skandynawskich, takich jak Szwecja czy Norwegia. Państwo zapewnia szeroki dostęp do usług publicznych, wysokie świadczenia socjalne i rozbudowany system opieki społecznej. Model ten opiera się na zasadzie równości społecznej oraz wysokim poziomie redystrybucji dochodów.

Krytyka państwa opiekuńczego

Mimo wielu zalet państwo opiekuńcze spotyka się również z krytyką. Rozbudowane systemy świadczeń społecznych generują wysokie koszty dla budżetu państwa i wymagają dużych wpływów podatkowych. **Krytycy wskazują także, że nadmierna pomoc socjalna może osłabiać motywację do pracy oraz zwiększać zależność obywateli od państwa.** Szczególnie widoczne stało się to podczas kryzysów gospodarczych lat 70. XX wieku, kiedy wiele państw zaczęło ograniczać wydatki socjalne i wprowadzać bardziej liberalne reformy gospodarcze.

W XXI wieku państwa opiekuńcze stoją przed nowymi wyzwaniami. Starzenie się społeczeństw, globalizacja, kryzysy gospodarcze oraz rosnące koszty ochrony zdrowia i systemów emerytalnych powodują konieczność reformowania polityki społecznej. Dodatkowo pandemia COVID-19 oraz konflikty zbrojne pokazały, jak ważna jest rola państwa w zapewnianiu bezpieczeństwa obywatelom.

Państwo opiekuńcze pozostaje więc jednym z najważniejszych elementów współczesnych demokracji. Chociaż jego modele różnią się między poszczególnymi krajami, wspólnym celem pozostaje ochrona obywateli przed skutkami ubóstwa, bezrobocia i innych zagrożeń społecznych. Współczesne państwa muszą jednak stale dostosowywać swoje systemy opieki społecznej do zmieniających się warunków gospodarczych i społecznych.

Barthosz Przywara

Dochód podstawowy – walka z ubóstwem, czy pieniądze w błoto?

Bezwarunkowy dochód podstawowy (BDP, ang. Universal Basic Income - UBI) to koncepcja, która zakłada regularne wypłacanie określonej kwoty pieniędzy obywatelom przez państwo - niezależnie od ich sytuacji finansowej, wieku czy aktywności zawodowej. Świadczenie to ma charakter powszechny i bezwarunkowy, co oznacza brak wymogu spełnienia specyficznych kryteriów do jego otrzymania.

Sama idea BDP nie jest nowa - rozważania na temat wprowadzenia podobnych środków socjalnych występowały już w XVII-wiecznej Anglii, jednak za pierwowzgo, który skonstruował koncept uniwersalnego dochodu na skalę krajową, uznawany jest Joseph Charlier w połowie wieku XIX. Przez większość czasu od tego momentu, teoria ta była pomijana i spychana na margines, a w dzisiejszych czasach na nowo zyskuje ona popularność. To rodzi pytania dlaczego teraz?

Cele bezwarunkowego dochodu podstawowego

Przede wszystkim, gwarancja minimalnego dochodu ogranicza zagrożenie ubóstwem, zwłaszcza wśród osób znajdujących się poza rynkiem pracy lub o niestabilnym zatrudnieniu. Bezpieczeństwo finansowe może ograniczać również napięcie psychiczne związane z niestabilnością ekonomiczną. Zwolennicy BDP podkreślają to w kontekście pozytywnego wpływu na sektor przedsiębiorstw - taka finansowa "poduszka bezpieczeństwa" może umożliwić przedsiębiorcom podejmowanie ryzykowniejszych przedsięwzięć, kreując innowacyjność.

Wprowadzenie jednego, uniwersalnego świadczenia ogranicza także biurokrację, tak rozległą we współczesnym systemie fiskalnym. Niweluje to również część zagrożeń związanych z nadużyciami ze strony świadczeniobiorców ze względu na niewielki obszar do manipulacji. Dodatkowo, co obecnie zdaje się być zasadnicze, bezwarunkowe świadczenia socjalne mogą ograniczać negatywne skutki bezrobocia strukturalnego, czyli niedopasowania rynku pracy. Jest to kluczowe ze względu na występującą masową automatyzację i robotyzację, a co za nimi idzie - potrzebę przekwalifikowania siły roboczej.

Koszty BDP

Z drugiej strony Bezwarunkowy Dochód Podstawowy wiąże się z pewnymi problemami. Jednym z największych jest skala kosztu, jaki trzeba ponieść by plan ten wprowadzić w życie. **Zakładając względnie niską rentę w wysokości 1200 zł dla dorosłych i 600 zł dla dzieci, wprowadzenie BDP w Polsce kosztowałoby rocznie około 376 mld zł.** Dla porównania wydatki na główne transfery socjalne i świadczenia społeczne w Polsce w 2025 roku oscyływały w granicach 200 mld zł. Finansowanie BDP wymagałoby więc prawdopodobnie zwiększenia wpływów budżetowych, czyli podniesienia podatków, szczególnie dla osób aktywnych zawodowo i przedsiębiorstw. Pojawia się więc pytanie o sprawiedliwość systemu - czy osoby pracujące i generujące wartość w gospodarce nie byłyby nadmiernie obciążone kosztami utrzymania

programu. **Mimo że idea BDP może wydawać się utopijna, prowadzone są badania w różnych obszarach świata, które mają rozstrzygnąć, czy taka forma świadczeń ma racjonalne uzasadnienie.**

Obecnie każdy obywatel Alaski nie zważając na jego sytuację finansową otrzymuje ok. 1200 USD rocznie. System ten oparty jest na zyskach ze stanowego Alaski Permanent Fund. Mechanizm ten nie został stworzony stricte jako BDP, ale jest największym powszechnie działającym systemem zapewniającym bezwarunkowe transfery społeczne. Podobne eksperymenty na mniejszą skalę zostały przeprowadzone w różnych państwach (Finlandia, Kanada, Kenia, Namibia...), jednak **wnioski były podobne - ludzie nie przestawali pracować, lecz zmieniali pracę na taką, która bardziej im odpowiadała.** Zaobserwowano poprawę stanu zdrowia psychicznego wśród badanej społeczności poprzez obniżenie poziomu stresu, a w krajach afrykańskich odnotowano spadek poziomu ubóstwa i głodu.

Jednak czy jest to dobry kierunek dla polskiego systemu zabezpieczeń społecznych?

Kontekst Polski

Wprowadzenie BDP mogłoby skutkować ograniczeniem motywacji do wykonywania zawodu - zwłaszcza w sektorze pracy średnio i nisko płatnej - a w Polsce, mimo dynamicznego rozwoju w ostatnich latach, nadal to właśnie te sektory dominują w strukturze zatrudnienia. Staje się to realnym problemem, ponieważ utrzymanie wysokiej stopy aktywności zawodowej może być kluczowym aspektem walki ze skutkami pogarszania się polskiej demografii. Ponadto polski system fiskalny jest obecnie zbyt nadwyrężony, by myśleć o wprowadzaniu tak kosztownych programów, co ukazuje rekordowy deficyt budżetowy roku 2025 - ok. 276 mld zł.

Mimo to, w przyszłości idea Bezwarunkowego Dochodu Podstawowego może stać się głównym tematem debat dotyczących transferów socjalnych. Cechy BDP, takie jak uproszczenie systemu, czy ograniczenie nierówności, powinny również stanowić cel aspiracji polskiej polityki społecznej. Same próby wprowadzenia takiego rozwiązania jak BDP ukazują pozytywne efekty, jednak nie warto bagatelizować poważnych przeszkód implementacji tego rozwiązania.

Aleksander Piecuch, Ignacy Tomasiak

Nasi partnerzy



CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych
CASE – Center for Social and Economic Research



Olimpiada
Wiedzy Ekonomicznej

